

Niepełne silosy z kukurydzą?

Andrzej Mirek
Zbigniew Pustuła
Blattin Polska Sp. z o.o.



Suchy czerwiec i lipiec, a w Wielkopolsce i maj, spowodowały słabą wegetację kukurydzy i innych zbóż. Wiele gospodarstw będzie więc miało problemy z napełnieniem silosów kukurydzą na kiszonkę. Jak by tego było mało, już trzykrotnie w tym roku spadła cena mleka.

Zatrzymajmy się przy spadających cenach mleka. Obserwując to z bliska można dojść do wniosku, że te obniżki nie do końca podyktowane są cenami mleka w proszku na rynkach światowych, mocnym złotym czy załamaniem się rynku wschodniego dla Polski. Te obniżki to w dużej mierze spekulacje i wykorzystanie momentu nakręconej spirali w całej Europie. W tym przypadku zasada jest podobna jak przy wzroście cen ropy naftowej czy spadku cen zbóż po żniwach. Nikt naprawdę nie wie, czy produkujemy za dużo mleka, czy mleczarnie szukają oszczędności, oczywiście kosztem dostawców, bo to najłatwiejsze. A przecież podjęcie decyzji o zlikwidowaniu stada jest jednorazowe. Kto raz to zrobi, nigdy do krów nie wróci. Oby nasze mleczarnie brały to pod rozwagę. W związku z tą trudną sytuacją trudno rozmawia się w gospodarstwach o postępie w produkcji. Nikt go nie chce. Wielu hodowców zaprzestało podawania paszy treściwej, dodatków mineralnych i dalej szuka oszczędności. Te posunięcia w kierunku ekstensywności produkcji należy zrozumieć. Krowa to przecież zwierzę, dla którego bazę żywienia stanowi pasza objętościowa dobrej jakości.



Chcemy się więc podzielić rozwiązaniami problemu deficytu kiszonki z kukurydzy i jej słabej wartości energetycznej i przedstawić kilka ogólnodostępnych produktów poprawiających bilans energetyczny.

Można dokupić

Najlepsze jest oczywiście ziarno z kukurydzy. Często zdarza się, że w czasie „kryzysu w silosie” hodowcy decydują się na dokupienie od sąsiadów, uprawowców, ziarna kukurydzy prosto z młócenia, zgniecionego bądź ześrutowanego, które trafiło do rękawa foliowego. Można też kupić ziarno po wysuszeniu i nastawić się na drobne śrutowanie. Wiele razy w naszym doradztwie układaliśmy dawki oparte na trawach i lucernach z dodatkiem ześrutowanej kukurydzy. Całkiem dobrze te dawki funkcjonują bez spadku na wydajności. Udział złotego ziarna dochodził nawet do 12 kg na dzień w najlepszych grupach laktacyjnych. Podstawowym warunkiem takiej dawki musi być jednak nienaganność sianokiszonki z traw. Chęć jej pobierania jako jedynej kiszonki uzależniona jest od poziomu białka, cukru, kwasu mlekowego i włókna w niej.

Zastępcze nośniki energii

W tym roku, w wielu gospodarstwach, trzeba będzie jednak najprawdopodobniej od samego początku oszczędnie dawkować kiszonkę z kukurydzy, aby jej zupełnie nie zabrakło, choć i takie sytuacje zdarzały się w maju bieżącego roku. A najlepszym i najtańszym substytutem ziarna z kukurydzy są produkty odpadowe, przetworzone w przemyśle spożywczym, które są nośnikami dużej dawki energii.

Tłuszcze paszowe

W czasie kryzysu nie jest ważne, czy jest on w formie związanej z wapniem, dużą ilością kwasów C-18, trój gliceryd czy nie. Tłuszcz w formie tzw. „mydeł” jest stosowany z bardzo dobrym skutkiem w wielu naszych gospodarstwach. Ważne jest, aby dodawać go stopniowo, zaczynając od 100 g na sztukę/na dzień dochodzą nawet do 0,80 kg w dawce w najlepszych grupach laktacyjnych. Przykra woń tego tłuszczu bardziej przeszkadza obsłudze niż krowom. Tłuszcze białe, bezwonne, w postaci drobnego mikrogranulatu łatwo rozcierają się w rękach. Trzeba je dawkować jak mydła. Należy dodać, że białe tłuszcze mogą posłużyć do przygotowania własnej paszy treściwej, którą podajemy z ręki w oborach łańcuchowych. Najlepszym jednak sposobem dodawania tłuszczu jest podanie ich w TMR-ach. Tłuszcze te, są nazywane chronionymi, ponieważ większa ich część rozkładana jest dopiero w jelicie. Ich wartość energetyczna to około 18 MJ NEL. jednak, aby dawka miała uzupełnioną energię, nie wystarczy dodatek tłuszczu chronionego. Trzeba zadbać też o tzw. „szybką energię”.

Melasa

Hodowcy, za przykładem sąsiadów zza Odry, stosują melasę w TMR-ach od lat. Może być dodawana od 0,5 kg do 2,0 kg. Przy górnej dawce można ją poczuć i zauważyć w TMR-rze, ale najbardziej „widoczna” jest poprzez wzrost pobierania SM przez zwierzęta. Melasa potrafi rzeczywiście rozkręcić żerność krów i poprawić ich produkcję, bo nadaje lepszy smak paszy na stole. Poza tym jest dodatkiem tanim. Jej wartość energetyczna to 6,07 MJ NEL w świeżej masie.



Gliceryna

Następnym komponentem energetycznym, który nie zastąpi kukurydzy, ale ją uzupełnia i podnosi koncentrację energii w dawce, jest gliceryna paszowa w dwóch postaciach: 80% i 100%. Obie postaci są popularne i dostępne. Różnią się oczywiście ceną. Gliceryna jest produktem ubocznym w procesie estryfikacji oleju rzepakowego, więc jest produktem naturalnym, słodkim i w odróżnieniu od wcześniej stosowanego glikolu jest chętnie pobierana przez bydło. Są dwie metody podawania gliceryny. Bezpośredni wlew i jako dodatek do TMR-u. Nie jest ona jednak łatwa do wymieszania w TMR-rze. Należy ją więc dodawać do wozu paszowego zaraz po paszy treściwej, aby wydłużyć czas mieszania. W wielu gospodarstwach polewa się gotowy TMR gliceryną na stole paszowym. Zwierzęta chętnie podchodzą nęczone słodkościami i pobierają więcej paszy. Dawkowanie gliceryny, jakie stosujemy w gospodarstwach to od 0,25 kg do 0,50 kg, a jej wartość energetyczna to 16 MJ NEL.

Pszenica paszowa

Dobrym zbożem jest pszenica paszowa. Co prawda karmimy nią w dużej mierze florę żwacza, ale zgnieciona, a nie ześrutowana, przechodzi do jelita. Poza tym gniecienie przy dużych dawkach w diecie zapobiega szybkiemu rozkładowi pszenicy w żwaczu i gwałtownemu spadkowi pH. Czym grozi niskie pH wszyscy wiemy.

Wysłodki melasowe

Wymieniając substytuty energetyczne dla kukurydzy nie można zapomnieć o wysłódkach melasowanych. Produkt stary, ale doskonale sprawdzający się przy niedoborach energetycznych i dobrze wpływający na pracę żwacza oraz namnażanie się flory, poprawiający parametry białka i tłuszczu mleka. Dawki, jakie praktykujemy, to od 1 kg do 3 kg. Należy jednak zwrócić uwagę, że „twarde kałki” – tak je się czasem nazywa – trudno rozpuszczają się w suchych TMR-ach. Dobrze je dzień wcześniej zalać wodą, aby rozmokły i tak podawać do mixu. Wartość energetyczna wysłódków to 6,8 MJ.

Poprzez tych kilka przykładów staraliśmy się przedstawić częściową alternatywę dla kukurydzy. Łatwiej jest gdy tylko musimy ją oszczędzać, zmniejszać udział w dawce. Gorzej gdy jej w ogóle brak. Bowiem bez tego paliwa ciężko ujechać. ■